Sygn. akt: I Ns 1482/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	***SSR Jacek Stypułkowski***

Protokolant:	***Agnieszka Konczerewicz***

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z wniosku J. D.

z udziałem Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej im. (...) w G., T. P., K. G.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po W. P.

postanawia:

1. Zatwierdzić uchylenie się przez wnioskodawczynię J. D. c. A. i W. od skutków prawnych niezachowania przez nią terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po W. P., c. J. i M. zmarłej 9 marca 2007 roku w S., posiadającej ostatnie stałe miejsce pobytu w B., gm. S..

2. Przyznać adwokat E. R. 147,60 złotych, w tym kwotę 27,60 złotych tytułem podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sprawowanie funkcji kuratora.

3. Nakazać pobrać do Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim od wnioskodawczyni J. D. kwotę 157,60 złotych tytułem brakujących kosztów postępowania.

4. Stwierdzić, że pozostałe koszty postępowania zainteresowani ponoszą we własnym zakresie.

I Ns 1482/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. D. wnosiła o zatwierdzenie uchylenia się przez nią od skutków prawnych oświadczenia woli polegającego na niezłożeniu oświadczenia o odrzuceniu spadku po jej matce W. P..

Uczestniczka postępowania K. G. przychylała się do wniosku.

Uczestnik postępowania T. P. nie oponował wnioskowi.

Uczestnik postępowania Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa im. (...) w G. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Nakazem zapłaty z dnia 17 lipca 2006 roku wydanym w sprawie sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w B.nakazał W. P. aby zapłaciła Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo – Kredytowej im. (...) w G. kwotę 3310,15 zł z odsetkami oraz kosztami procesu. Nakaz ten uprawomocnił się i wierzycielowi wydano tytuł wykonawczy.

Matka wnioskodawczyni W. P. c. J. i M. zmarła w dniu 9 marca 2007 roku w S., ostatnio stale przed śmiercią mieszkała w B., gm. S..

Z inicjatywy Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. (...) w G. zostało wszczęte postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po W. P.. W toku postępowania, ani również przed jego wszczęciem, wnioskodawczyni nie składała oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Dlatego też, z zastosowaniem reguły wyrażonej w art. 1015 § 2 kc, Sąd Rejonowy w B.postanowieniem z dnia 10 września 2009 roku stwierdził, że spadek po W. P. c. J. i M. zmarłej w dniu 9 marca 2007 roku w S., ostatnio stale przed śmiercią zamieszkałej w B., gm. S. na podstawie ustawy nabyli: córka J. P. (obecnie D.) i córka K. P. (obecnie G.) w częściach po ½ każda z nich (akta sprawy (...) w załączeniu).

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2010 roku wydanym w sprawie sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w B.nadał nakazowi zapłaty Sądu Rejonowego w B.z dnia 17 lipca 2006 roku wydanemu w sprawie sygn. akt (...) klauzulę wykonalności przeciwko spadkobiercom dłużniczki W. J. P. i K. P..

Wnioskodawczyni J. D. uzasadniając swój wniosek podnosiła (k.2-4), że w czasie, gdy toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po W. P. nie wiedziała o jego toku, ponieważ przebywała za granicą. Wskazywała, że od ponad 20 lat mieszkała w O., a nie w B., jej kontakt z matką był sporadyczny i nie miała świadomości o tym, że matka zaciągała zobowiązania. Nawet w czasie, kiedy spadkodawczyni przebywała przez jakiś czas w jej mieszkaniu, nie informowała jej o istnieniu zobowiązań wynikających z zaciąganych pożyczek i kredytów. O istnieniu tych długów wnioskodawczyni dowiedziała się dopiero w 2015 roku, kiedy otrzymała od komornika wezwanie do zapłaty z dnia 5 października 2015 roku. Dopiero wówczas ustaliła, że w 2009 roku przed Sądem Rejonowym w B.z wniosku (...) im. (...) w G. przeprowadzono postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po W. P.. Z uwagi na to, że w toku tego postępowania wszelką korespondencję kierowano na je nazwisko panieńskie i na adres matki, wnioskodawczyni nie miała możliwości dowiedzieć się o zobowiązaniach matki. Wnioskodawczyni wskazywała również, że po śmierci matki wśród jej dokumentów nie znalazła żadnych wskazujących na istniejące długi. Również żaden z wierzycieli spadkodawczyni wcześniej się do niej nie zgłaszał.

Składając wyjaśnienia na rozprawie J. D. wskazywała również (k.54-55), że od 1985 roku kiedy wyszła za mąż nie mieszkała z rodzicami. Ostatnie lata przed śmiercią spadkodawczyni mieszkała sama, od 10-12 lat przed śmiercią chorowała na chorobę nowotworową. Od około 1995 roku wnioskodawczyni zaczęła wyjeżdżać za granicę w celach zarobkowych. Za granicą przebywa praktycznie na stałe, do domu przyjeżdża 2-3 razy do roku na okresy 2-3 tygodniowe. Kiedy wnioskodawczyni była w Polsce zawsze spotykała się z matką, a będąc za granicą miała z nią kontakt telefoniczny. Wyjaśniała, że mama utrzymywała się z renty rolniczej, bo gospodarstwo rolne przekazała bratu wnioskodawczyni. Potem matka miała jeszcze zasiłek pielęgnacyjny. Zdaniem J. D. jej matka żyła skromnie, nie miała dużych wymagań. Znała sytuację materialną matki i uważała, że renta którą otrzymuje jest jej wystarczająca. Matka nigdy nie prosiła jej o wsparcie. W domu matki nie było luksusów, było skromnie, nie było widać nowych rzeczy przez nią kupowanych. Wnioskodawczyni czasami wspomagała ją jakąś drobną kwotą np. na lekarstwa. O tym, że mama gorzej się poczuła wnioskodawczyni dowiedziała się 2-3 tygodnie przed jej śmiercią od brata. Po śmierci matki nie rozmawiała z rodzeństwem o kwestiach majątkowych. Brat nigdy nie mówił o tym, że mama ma jakiekolwiek długi. O długach mamy wnioskodawczyni dowiedziała się dopiero w 2015 roku, kiedy brat miał wypadek i trafił do szpitala. Kiedy brat był w szpitalu pojechała z mężem do domu, w którym mieszkał. W drzwiach były koperty adresowane na jej panieńskie nazwisko oraz adresowane do siostry. Były to dokumenty od komornika. Dopiero wówczas wnioskodawczyni dowiedziała się o długu. Było to w połowie lub pod koniec października 2015 roku. Wnioskodawczyni wyjaśniła, że nie wiedziała wcześniej, że było postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po matce. Dowiedziała się o tym dopiero wtedy kiedy było prowadzone postępowanie komornicze. J. D. wyjaśniła,

że gdyby wiedziała o długach matki po jej śmierci to kwotę tą bym spłaciła, to nie była to duża kwota. Teraz kwota długu jest nieporównywalna do tej początkowej. Gdybym wiedziała, że są jakieś długi to odrzuciłaby spadek. Brat T. P. odizolował się od sióstr. Nigdy nie mówił o tym, że są jakieś pisma na panieńskie nazwiska sióstr, że są jakieś pisma w sprawie długów. Wnioskodawczyni nigdy nie słyszała od brata aby mówił, że mama zaciągała jakieś kredyty w instytucjach finansowych. Wnioskodawczyni podkreślała także, że od 1985 roku nosi nazwisko D., a w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po matce wszelka korespondencja kierowana była na jej panieńskie nazwisko i doręczana zastępczo.

Twierdzenia i wyjaśnienia wnioskodawczyni potwierdziła w całości uczestniczka postępowania K. G. (k.55). Wyjaśniła przy tym, że również ona od około 2005 roku przebywa na stałe za granicą. Po wyjeździe do Anglii w 2005 roku w Polsce była z 2 razy, jeszcze za życia mamy. Ostatni raz w Polsce była 2 lub 3 tygodnie przed śmiercią W. P.. Wtedy kontakt z nią był już ograniczony. Podała, że brat nic nie wspominał na temat długów matki. O długach dowiedziała się dopiero jesienią 2015 roku od siostry J. D., kiedy ta odebrała listy. Wskazała, że z matką miała bardzo rzadki kontakt telefoniczny. Matka nigdy nie skarżyła się na swoją sytuację materialną. Mama nie informowała jej nigdy o tym, że zaciąga pożyczki.

Świadek W. D. – mąż wnioskodawczyni - zeznał (k.55), że wtedy gdy zmarła jego teściowa przebywał z żoną w Polsce w swoim miejscu zamieszkania w O.. Zeznał, że wspólnie z żoną, już ponad 10 lat prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 11 ha. Wnioskodawczyni pracuje za granicą, a do domu przyjeżdża zawsze wtedy kiedy jest potrzebna, również na święta. Świadek nie pamiętał ile lat przed śmiercią teściowej wnioskodawczyni zaczęła wyjeżdżać do pracy w B.. Zeznał, że nigdy nie rozmawiał z żoną na temat jakichś spraw spadkowych, majątkowych po jej matce, takich rozmów w jego obecności nie było. Świadek z reguły nie odwiedzał swojej teściowej kiedy żona była za granicą, dopiero kiedy W. P. zaczęła ciężko chorować to z raz u niej był. Będąc u teściowej nie widział aby u niej w domu były kupione jakieś nowe rzeczy. Nie rozmawiał z nią nigdy o jej finansach. Ze szwagrem również nie rozmawiał o finansach. Zeznał, że dopiero po wypadku szwagra pojechali z żoną i jej siostrą do domu teściowej. Kiedy przeglądali dokumenty okazało się, że są listy dotyczące długów. Podał przy tym, że kiedy wnioskodawczyni to zobaczyła złapała się za głowę. Po powrocie do domu zastanawiali się co zrobić i zwrócili się do prawnika. Świadek nie pamiętał kiedy to było. Świadek zeznał również, że szwagier nigdy nie wspominał, aby przychodziła jakaś korespondencja na nazwisko panieńskie wnioskodawczyni. Nie wspominał również o tym, że jego matka zaciągała jakieś zobowiązania.

Stosownie do treści art. 1019 § 1 kc jeżeli oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli z następującymi zmianami:

1) uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia powinno nastąpić przed sądem;

2) spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca.

Przepis § 2 tegoż artykułu stanowi, że spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może w powyższy sposób uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd (§ 3).

Art. 84 kc stanowi, że w razie błędu, co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy albo, gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Konstrukcja uchylenia się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 kc) została rozciągnięta na sytuacje, w których pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1019 § 2 kc), a więc takie, w których w istocie spadkobierca

uchyla się nie od skutków prawnych swego oświadczenia, lecz od skutków biernego zachowania się (niezłożenia oświadczenia). W tych wypadkach skuteczne uchylenie się od skutków niezłożenia oświadczenia w terminie powoduje wyłączenie działania fikcji prostego przyjęcia spadku, wynikającej z art. 1015 § 2 zdanie pierwsze kc lub, w konkretnych okolicznościach, z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 zdanie drugie kc).

Określone w art. 1019 kc szczególne przesłanki odnoszą się do uchylenia się od skutków zarówno złożenia, jak i niezłożenia w terminie oświadczeń o przyjęciu (odrzuceniu) spadku przez działającego pod wpływem błędu spadkobiercę. W obu tych sytuacjach uchylenie się od skutków prawnych powinno nastąpić przed sądem, spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca, a skuteczność uchylenia się uzależniona jest od zatwierdzenia przez sąd.

Stosowanie do wad omawianych oświadczeń ogólnych przepisów o wadach oświadczeń woli, oznacza – w wypadku, gdy wadą tą jest błąd – że błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej oraz że musi być istotny (art. 84 § 1 i 2 kc).

Zdaniem Sądu wniosek J. D. zasługuje na uwzględnienie.

Wnioskodawczyni jako wadę, którą obarczone było jej oświadczenie woli wskazała błąd. Błąd ten miał polegać na tym, że nie wiedziała, że w skład spadku po W. P. wchodziły długi oraz że wysokość odziedziczonych zobowiązań jest tak znaczna.

Zdaniem Sądu wnioskodawczyni – córka spadkodawczyni, która od wielu lat nie mieszkała z nią razem, bowiem wyszła za mąż i wyprowadziła do męża, nie miała rozeznania w sytuacji majątkowej swojej matki i nie wiedziała o tym, że w 2005 roku W. P. zaciągnęła pożyczkę w SKOK (...)w G..

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na to, że J. D. nie miała wiedzy o tym, że jej matka była zadłużona, a ponadto okoliczności ustalone w toku postępowania uzasadniają przyjęcie, że wnioskodawczyni nie miała powodów, aby czynić szczególne wysiłki ponad powszechnie przyjęte, dla ustalenia składu majątku spadkowego po matce.

Na wiarę zasługują jej twierdzenia o tym, że po śmierci matki, wśród pozostawionych przez nią dokumentów nie odnalazła żadnych, które mogłyby wskazywać na istnienie niespłaconego zadłużenia. W przekonaniu, że w skład spadku po matce nie wchodzą żadne długi i w związku z tym nie ma konieczności odrzucania spadku, utwierdzić wnioskodawczynię mogło również to, że po śmierci W. P. żaden wierzyciel nie zgłaszał swoich roszczeń i nie nadsyłał żadnej korespondencji z tym związanej.

Przebieg kontaktów wnioskodawczyni z matką za jej życia oraz to, że W. P. nigdy nie wspominała o zadłużeniu, nie prosiła o pomoc finansową, jak też w jej otoczeniu nie były dostrzegalne ślady czynienia znaczących wydatków wskazuje na to, że J. D. nie wiedziała o zaciągniętej przez matkę pożyczce. Okoliczność, że matka wnioskodawczyni miała stałe świadczenie z ubezpieczenia społecznego, które zabezpieczało jej potrzeby, skromny tryb życia oraz brak stałych zobowiązań np. związanych z majątkiem (gospodarstwo przekazała wcześniej synowi) nie daje podstaw do wymagania od J. D. szczególnej – ponad powszechnie przyjętą – staranności w ustalaniu składu masy spadkowej. Trudno bowiem wymagać, aby spadkobiercy, nie mając wiedzy na temat możliwych długów spadkodawcy, mieli prowadzić szczególnie wnikliwe dochodzenie w celu ustalenia czy i ewentualnie w jakiej instytucji finansowej spadkodawca zaciągał zobowiązania oraz czy przed śmiercią je spełnił. W tych okolicznościach za wystarczający akt staranności ze strony wnioskodawczyni uznać należy sprawdzenie po śmierci matki dokumentów przez nią pozostawionych. Stwierdzenie, że nie ma wśród nich żadnych mówiących o istniejącym zadłużeniu dało podstawy do nieskorzystania przez wnioskodawczynię w możliwości odrzucenia spadku.

Również przebieg postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po W. P. wskazuje na to, że wnioskodawczyni nie miała wiedzy o istnieniu zadłużenia swojej matki. J. D. w istocie nie wiedziała o toczącym się z wniosku wierzyciela postępowaniu, bowiem jako uczestniczka postępowania – podobnie jak siostra – została wskazana pod nazwiskiem panieńskim (obecnym nazwiskiem zaczęła posługiwać się 24 lata wcześniej), a jako jej adres wskazano

adres spadkodawczyni. Wszystkie doręczenia dokonane w toku tamtego postępowania spadkobierczyniom W. P. były zastępcze.

Błąd, co do przedmiotu spadku (istnienia i rozmiaru długów spadkowych), który skutkiem było niezłożenie w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku może być zakwalifikowany jako błąd istotny co do treści czynności prawnej. Oznacza to, przy spełnieniu przesłanek z art. 1019 § 1 kc, istnienie podstawy do zatwierdzenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia.

Teza powyższa znajduje potwierdzenie w literaturze prawniczej oraz orzecznictwie, z dorobku których wynika, że o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy "błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy" (tak Sąd Najwyższy m. in. w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2005 roku, sygn. akt IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94 oraz postanowieniu z dnia 1 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 85/11).

Wskazuje się przy tym, że poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli. Podstawę twierdzenia o niedołożeniu należytej staranności stanowi ocena uwzględniająca konkretne okoliczności sprawy. W kontekście oświadczeń spadkowych przy powoływaniu się na błąd co do przedmiotu spadku, chodzi o konkretne działania zmierzające do uzyskania wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego. Niepodjęcie jakichkolwiek działań prowadzi do oceny o niedołożeniu przez spadkobiercę należytej staranności wyłączającej skuteczne powołanie się na błąd co do przedmiotu spadku.

Te okoliczności nie miały jednak miejsca w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Nieznajomość przedmiotu spadku – którą wnioskodawczyni wskazała jako błąd istotny – nie pozostaje w związku przyczynowym z niepodjęciem przez nią aktów należytej staranności, co do ustalenia składu majątku spadkowego. Jak Sąd wskazał wyżej, jej działania po śmierci matki należy zakwalifikować jako właściwe, zmierzające do ustalenia czy w skład spadku nie wchodzą długi. Ich zakres i intensywność była w pełni usprawiedliwiona okolicznościami.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 1019 kc w zw. z art. 84 kc uwzględnił wniosek J. D..

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.